

Mówili: że zniknąłeś...., Tato! – Bogdan Bolanski

Mówili: że zniknąłeś bez śladu
Że już nie wrócisz nigdy tu
Ale ja stoją przy oknie, co noc
I w ciąż wypatruję Twoich kroków
Twoje zdjęcie
Trzymam w dłoniach
Uczę się
Twojej twarzy na pamięć
Bo boję się dnia,
Kiedy zapomnę
Jak brzmiało
Twoje dobranoc?
Zaśpiewam Ci
Tato, tam, gdzie jesteś
Może mój głos,
Odnajdzie Cię
Każda nuta,
To moje serce,
Które wciąż woła
Twoje imię
Jeśli mnie słyszysz,
Gdzieś daleko,
Proszę wróc
Choć na jeden dzień
Bo jestem
Tylko małym chłopcem,
Który wciąż wierzy,
Że znajdzie Cię
W szkole mówią:
Musisz być silny,
Ale ja nie wiem,
Jak to zrobić ...?
Gdy każdy ma,
Obok swego ojca
A ja mam tylko

Pusty pokój
Czasem mówię,
Do Ciebie szeptem
Jakbyś siedział obok mnie
Może wiatr
Niesie moje słowa,
Tam gdzie jesteś ...
Proszę, usłysz mnie
Zaśpiewam Ci,
Tam gdzie jesteś
Może mój głos
Odnajdzie Cię?
Każda nuta,
To moje serce,
Które wciąż woła
Twoje imię
Tato!
Ja tu jestem,
Nie przestałem czekać
Zaśpiewam Ci
Tato, już nie w ciszy
Bo czuję, że
Jesteś blisko mnie
Każda łza
Zamienia się w światło,
Choć wciąż nie widzę Cię
Nie jestem już
Sam na tym świecie,
Bo Twoja miłość
Prowadzi mnie
I choć minęły całe lata,
Tato!
Ja nigdy
Nie przestałem kochać Cię!



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych